Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100

600 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranica Mk 25.000

Nr. 128. — Rok VI. Kraków, sobota 9 czerwca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Ciekawe okazy.



Nasza rycina przedstawia drzewo zwane „kiełbasowem", owoce jego przypominają bowiem kiełbasy. Drzewo to rośnie w Afryce. Obok widzimy 17-miesięczną dziewczynkę holenderską, która waży już 50 funtów.

Urzędnicy otrzymają 14 procent dodatku

Odnośny projekt Ministerstwa skarbu wejdzie pod obrady Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT).

Ministerjum skarbu zaprojektowało przyznanie urzędnikom państwowym w związku z wzrostem drożyzny w maju 14 proc. dodatku. Projekt ten będzie omawiany na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów.

Epidemja malarji zbliża się do Polski.

Przeszło półtora miljona chorych.

(Telefonem od nasz. koresp.).

Warszawa.

Wedle wiadomości, jakie otrzymuje nasze Ministerjum zdrowia, w Rosji sowieckiej grasuje intenzywnie epidemja malarji, która wedle oficjalnych danych, dotknęła dotychczas ogółem 1,600.000 ludzi. W tej liczbie jest wielka ilość wypadków śmiertelnych, i co dziwne, wiele wypadków malarji tropikalnej. Epidemja posuwa się szlakiem północnym ku granicy Polski. Ministerjum zdrowia oraz władze centralne polskie czynią obecnie wysiłki celem powstrzymania zarazy na granicy państwa.

Dymisje.

Przed kilku tygodniami powiedział p. Poincare w mowie, wygłoszonej w Bar-le-Duc:

— Jest niedopuszczalne, ażeby urzędnicy posługiwali się tytułem otrzymanym od państwa i wpływem, który ów tytuł im zapewnia, celem rzucania się w wir walk politycznych i oddziaływania na umysły obywateli!

Słowa powyższe, wielkiego męża stanu i doskonałego patrjoty francuskiego przychodzą mimowoli na myśl z okazji ostatnich dymisji, które niby deszcz rzęsisty posypały się z powodu nominacji nowego gabinetu opartego na polskiej sejmowej większości. Zacząwszy od wielkich tuzów, jak np. p. Piłsudski, a skończywszy na figurach komicznych w rodzaju Wieniawy Długoszewskiego posypały się dymisje wojskowych i urzędników w ministerjach wszelkiego autoramentu.

Posypały się dlatego, że panowie ci nie mogli rzekomo zgodzić się z ideą nowego rządu! Ambicje ich były tego rodzaju, iż uważali, że oni jedynie wzięli patent i monopol na rozum państwowy i dobre sprawowanie urzędów, wszyscy inni ludzie w Polsce będą albo niedokształceni, albo wprost szkodliwi dla dobra państwa. Oczywiście wyobrażali sobie, że po nich nastanie przeraźliwa pustka i próżnia, że Polska zachwieje się w posadach, życie stanie, a w konsekwencji oni wezwani zostaną wśród bicia tryumfalnego dzwonów z powrotem na miejsca swoje.

Tymczasem idą dnie za dniami, Polska żyje, kataklizmów nie ma i nie będzie. Jednych ludzi, naturalnem prawem biologicznem, zastępują drudzy. I słusznie! Państwo i naród to rzecz wielka, z powodu chorobliwej ambicji kilkudziesięciu jednostek nie stanie ono w drodze rozwojowej.

W każdym razie fakt powyższych masowych dymisji posiada swoje społeczne znaczenie.

Stwierdza on mianowicie, że w Polsce istniały jednostki nawet na stanowiskach bardzo wybitnych, które wyżej stawiały politykę i ambicje osobiste, aniżeli interes Państwa i narodu.

Stwierdza on, że jednostki te tak były zgangrenowane polityką, iż uważały, że skoro coś nie dzieje się wedle ich pojęć, niema dla nich miejsca do pracy realnej dla Państwa.

Stwierdza w końcu, że nigdy nie byli prawdziwymi urzędnikami Państwa, lecz kierowali się względami osobistemi. A cechą dobrego urzędnika jest, **niezależnie od zmieniających się prądów politycznych,** pracować realnie i wytrwale dla Państwa.

Dobrze się stało, że tacy urzędnicy Państwa opuścili szeregi urzędnicze, gdyż pozostając, byliby chyba tylko **pozornie popierali** rząd, który wymaga zawsze jedności wszystkich władz państwowych i energicznej współpracy.

Dobrze się stało, gdyż z ich zachowania wynika, że nie umieli nagiąć swoich indywidualności i pojęć partyjnych, najwyższej idei i emanacji narodu, to jest: Państwu.

W żadnem z państw zaborczych na takie dymisje nie byliby odważyli się ci sami panowie wojskowi i cywilni, lecz byliby ślepo i bez zastrzeżeń pozostali na swoich stanowiskach.

W Polsce mogli sobie na to pozwolić, gdyż to właśnie jest w ich pojęciu dowodem „demokratyzmu". Istnieje jednak dobre przysłowie staropolskie: baba z wozu, koniom lżej. Da się ono zastosować w tym wypadku doskonale.

Niechże jednak obecny rząd narodowy wyciągnie konsekwencje z owych dymisji i wychowa na przyszłość naszych urzędników w takiej miłości dla Państwa, ażeby umieli cenić je wyżej nad wszelkie ambicje i przekonania osobiste!

A wtedy będziemy spokojni o los Państwa.

Migawki sejmowe.

Zmienione role. — Spokój i poczucie siły. — Polskie podstawy większości. — Legenda o reakcyjności. — W rządzie inicjatywa. — Czas skończyć sprawę szefa sztabu. Do pracy!

Warszawa 6 czerwca.

Ostatnie dni zmieniły oblicze Sejmu. Fakt utworzenia większości polskiej ujawniony tak przy głosowaniu nad kwestją zaufania dla rządu Sikorskiego, jak i dla nowego rządu Witos-Głąbiński, pociągnął za sobą automatycznie **zmiany ról dotychczasowych przeciwników.** Opozycja wespół z Piastem i NPR. zajęła stanowisko partji rządowych a lewica z obcymi stanowisko opozycji. Na zewnątrz odbiło się to także optycznie. Ławy prawicowe, dotąd pełne temperamentu i „bojowości słownej", że się tak wyrażę, z chwilą ujęcia władzy w poczuciu swej siły uspokoiły się, słusznie odczuwając, że teraz, gdy mają ster w ręku, swój rząd, **innemi metodami trzeba pracować jak za czasów opozycji.** Znika fala wniosków nagłych zgłaszana z tej strony, każdy krok nastawia się

w łączności z rządem,

dyscyplina klubów większości spotęgowała się, co znów w plenum przedewszystkiem ujawnia się **w dobrej frekwencji posłów większości rządowej** i manifestacyjnie podniosłym akcie zwartego powstawania przy głosowaniach armji większościowej od skrajnego prawego skrzydła aż do NPR. włącznie. Zwłaszcza wczoraj, przy głosowaniach **nad podatkiem gruntowym** ujawniło się to wyraźnie, wytwarzając w szeregach nowej większości poczucie siły, zwartości i przeświadczenia o istnieniu **nareszcie warunków pozytywnej pracy ustawodawczej na długą metę** i na podstawie sprecyzowanego programu. Zmora lat ostatnich znika — droga do czynu otwarta. Jest w tem poczuciu sporo uroku i zachęty do tym gruntowniejszej i zabiegliwszej twórczości. Nerw centralny ozdrowiał — skutki dodatnie tego zjawiska odbić się będą musiały niebawem na przestrzeni całego państwa, niosąc zdrowie najdalszym komórkom.

*

Z dumą stwierdzić można, że **podstawy większości są na wskróś polskie.** Bajeczka krzewiona przez prasę lewicową, że rząd Sikorskiego obalony został głosami obcych, rozwiała się z całą jaskrawością nawet dla najbardziej naiwnych, przy pozytywnym głosowaniu za watum zaufania dla gabinetu Witos-Głąbiński-Seyda (226 za, 171 przeciw). Przeciw opowiedzieli się prócz PPS., Wyzwolenia, grupy Dąbskiego, Okonia i komunistów, tak Niemcy, jak żydzi, Ukraińcy i Białorusini. **Mur większości polskiej** obejmuje wyraźne elementy polskie, a więc **Zw. Lud.-Narodowy, Ch. D., Piasta, Grupę Dubanowicza, Matakjewicza, NPR.,** a z obcych tylko **5 chliborobów, ks. Ilkowa,** stojących lojalnie na gruncie państwowości polskiej. Przygniatająca większość 55 głosów przy wotum zaufania a w szarej pracy sejmowej, jak wczoraj przy podatku gruntowym, dostateczna przy mniejszej frekwencji i większej dyscyplinie większości polskiej do 70 głosów większości, świadczy, że

nowy kurs ma silne podstawy

i jeśli wszystkie kluby rządowe swą czujność zachowają — zapewnioną ma długotrwałość.

*

Wiedzą to i czują zarówno na lewicy jak i obcy. Ci ostatni już przy dyskusji nad ekspose p. Witosa a więcej jeszcze w komisjach liczą się **z nowym, długotrwałym układem sil w państwie.** Ton ich stal się **skromniejszy,** mniej bojowy, poczuli, że

rządy objął właściwy gospodarz tego państwa, naród polski

i że odtąd sen o Polsce narodowościowej, jak to słusznie napisał p. Grünbaum w „Naszym Przeglądzie", stał się „legendą". „Miodowe miesiące" sojuszu żydostwa i obcych z rządem gen. Sikorskiego, „korzystna konjunktura", jak mówił Grünbaum, zeszła — znikła — wierzymy w to — bezpowrotnie. Największe potrzeby państwa i narodu dochodzą do głosu nareszcie w świetle pełnem a nie zamglonem i drugoplanowem.

*

Wczoraj rozwiała się także **legenda o „reakcyjności" nowej większości.** Otóż większość ta uchwaliła na mocy wspólnego układu, bez skrupułów

podatek gruntowy progresywny,

obciążający silnie rolnictwo a zwłaszcza większe w stawkach często znacznie wyższych, jak przedwojenne, bo nie tylko 100-krotnie powiększono stawki stare, ale wprowadzono 100% progresję z dodatkiem dla samorządów równym samemu podatkowi i z równą progresją, a więc o dalsze 100%. W wyjątkowych wypadkach dodatek samorządowy może być o 50 proc. wyższy, ale te 50 proc. już nie mają progresji. Tak oto **„reakcyjna" większość spełniła swój obowiązek wobec państwa i rozwiała lewicową legendę o faworyzowaniu interesów warstw zamożniejszych.** Kontrwnioski lewicowe, które stawiano dla demagogji i w sprzeczności ze swem własnem stanowiskiem za rządów Sikorskiego — aby tylko przed wyborcami móc się pochwalić swą dbałością o małych wyborców a agresywnością wobec ziemian, tylko bardzo naiwnych w błąd wprowadzą. **Większość rządowa dała dowód realny, że wyżej stawia interes państwa nad interesy cząstkowe, co niechybnie kraj zapisze na jej twórcze dobro a skarb odczuje wysoce dodatnio.**

*

W rządzie skupiła się z natury rzeczy główna inicjatywa ustawodawcza. Jeśli planowy ma być bieg prac sejmowych i usiłowania jak najprędszej sanacji, większość musi ręka w rękę z rządem pracować. To też już zewnętrznie widzimy **wielką zmianę z praktyką dotychczasową.** Podczas posiedzenia sejmowego widzymy żywy **kontakt ławy ministerjalnej ze Sejmem. Ministrowie Głąbiński, Witos, Seyda, Kiernik, Kucharski, Gościcki co chwila stykają się z posłami.** Tam w ławach radzi grupa dokoła Głąbińskiego — sprawy oświatowe — tu dokoła Kiernika zaprzątają umysły sprawy wewnętrzne — tam poseł Marjan Seyda z wybitnymi politykami wznawia poglądy dokoła spraw zagranicznych, — jakiś

PĘD TWÓRCZY

idzie przez ludzi i salę! — 2 rozmowy z posłami z N. P. R. widzę, jak i ich uczciwy i rzetelny sposób stawiania wyżej **interesu państwowego** nad warstwy za serca bierze i moralnie niewoli. W zetknięciu się bezpośrednim wiele gruzów i murów dzielących pada, znikają namulone przez prasę lewicową i propagandę żydowską uprzedzenia — troska wspólna naprawy usidla duszę i zbliża.

*

Z ustaw na warsztacie więzi uwagę **sprawa noweli do ustawy o ochronie lokatorów,** która zapewne doczeka się nareszcie załatwienia, torując drogę do **sanacji i przyspieszenia chwili wznowienia ruchu budowlanego.** Miejmy nadzieję, że i tu zdrowy rozum swoje zrobi i położy kres obecnej anomalji z której tylko żydzi istotnie profitują.

*

Wczoraj wrócił Prezydent. Sprawa dymisji szefa sztabu Piłsudskiego stała się więc aktualną. **Czas by i tu dobro istotne armji zwyciężyło nad niezdrową kompromisowością z wynikami, które ją rozstrajały. Kres polityki w wojsku tylko państwu na korzyść wyjść może. Zw. Ludowo-Narodowy stoi twardo na stanowisku istotnej naprawy.**

*

Dokonał się na całej linji

PRZEŁOM WIELKI,

bez zapowiadanych wstrząsów. Opozycja dzisiejsza wobec siły prądu narodowego — uznała za wskazane parlamentarne metody walki. Zaczyna się robić jaśniej — nadszedł **czas pracy! Pomagajcie i Wy!**

em.

Życie polityczne.

Anusz wydany sądom. — Sprawa koncesji na wyszynk trunków. — Przewodnictwo 6 komisji sejmowych przejdzie w ręce większości rządowej. — Danina lasowa.

Warszawa, (Tel. wł.).

Komisja regulaminowa uchwaliła wydać sądom posła Anusza, pociągniętego do odpowiedzialności przez posła ks. Lutosławskiego za artykuł w „Kurjerze Porannym", wymierzony **przeciw niemu.**

*

Komisja opieki społecznej uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia projektu ustawy, regulującej system nadawania koncesji z uwzględnieniem pierwszeństwa przy rozdziale koncesji na wyszynk trunków, inwalidom, wdowom i sierotom po wojskowych.

*

Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów pod przewodnictwem marszałka Rataja przyjęto **projekt podziału miejsc w komisjach** w opracowaniu kancelarji sejmowej, po zostawiając klubom możność wymiany miejsc. Co do przewodnictwa w komisjach, **uchwalono dokonać wyboru w tych komisjach, w których kierownictwo opuszczone zostało przez wstąpienie do rządu, lub rozbicie się stronnictwa.** Takich komisji wchodzi w rachubę **sześć, t. j. budżetowa, skarbowa, rolna, robót publicznych, morska i spraw zagranicznych.** Klub PPS. zrzekł się przewodnictwa w komisji drożyźnianej. Przypuszczalnie obsadzenie przewodnictw tych komisji nastąpi w drodze porozumienia się stronnictw.

*

Sejmowa komisja odbudowy na wczorajszem posiedzeniu przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy **o daninie lasowej.** Wysokość daniny określona została przez ministerstwo skarbu **na dwa miljony mk. w gotowiźnie i naturze.**

*

Na wczorajszem posiedzeniu połączonych komisji sejmowych, skarbowej i zdrowia publicznego, pos. Byrka referował projekt nowelizacji ustawy o ograniczeniu sprzedaży alkoholu. Projekt przewiduje **powiększenie mocy alkoholu w piwie z 2 i pół proc. na 4 proc., a w wódce z 45 proc. na 60 proc.** Nadto projekt przewiduje **zniesienie ograniczeń sprzedaży trunków,** między innemi **zniesienie ograniczenia sprzedaży w dni przedświąteczne i świąteczne.**

Obrady nad ustawą o ochronie lokatorów.

Na posiedzeniu sejmowej Komisji prawniczej pod przewodnictwem pos. Mieczkowskiego, pos. **Zygmunt Seyda** referował rządowy **projekt ustawy o ochronie lokatorów.** Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Postanowiono, by projekt przyjąć za podstawę dyskusji szczegółowej. Przeciw projektowi występowali przedstawiciele PPS.

Oczyszczanie Klubu N. P. R.

Warszawa (tel. wł.)

Jak słychać, w Klubie N. P. R. zanosi się obecnie na daleko idące zmiany w składzie **tego Klubu z tego powodu, iż większość członków pragnie wyeliminowania z Klubu radykalizujących i niepewnych posłów.**

Jak bogata jest Polska?

Połowę powierzchni zajmuje ziemia orna. — Bogactwo leśne i inwentarza żywego. — 1 dom na 7 mieszkańców. — Mamy więcej węgla niż Anglja. — Pomyślne horoskopy na przyszłość.

Kraków w czerwcu.

Majątek Rzeczypospolitej Polskiej niema dziś jeszcze dokładnych statystycznych obliczeń. Próby zestawień imponują cyframi, lecz są one ciągle niedokładne, gdyż nie rozporządza się odpowiednim materjałem.

Główny urząd statystyczny w Warszawie obliczył obszar Państwa na 367,045'95 km², a po dokładniejszych zestawieniach podał jako jego cyfrę 386.273 km².

Według tego ostatniego obliczenia posiada **Polska 613 miast, 12,632 gmin wiejskich i 4283 obszarów dworskich i posiada ludności 27,160.163, czyli 70'3 osób na 1 km². — Z tej liczby 18,659.993 osób jest narodowości polskiej** do innych zaś narodowości **zalicza się 8,500.170 osób. Polaków mieszka zatem w Polsce 68,70% ogółu ludności.**

Największy obszar, bo blisko połowę powierzchni całego Państwa (17,779.923 ha) zajmuje

ZIEMIA ORNA,

wzraz z ogrodami i sadami. Przeszło szóstą część stanowią łąki i pastwiska (6,323.898 ha), blisko czwartą część lasy (8,953.589 ha). Nieużytki wynoszą 3,637.285 hektarów, czyli jedną dziesiątą całego obszaru Państwa (szczęściem zaliczono do nich także drogi i zabudowania, zatem liczba nieużytków właściwych nie jest tak potężna, jakby się zdawało).

Wartość obszarów rolnych nie jest łatwa do obliczenia, gdyż ziemia orna na szerokich przestrzeniach Państwa Polskiego ma różną wydajność.

Przyjmując jako przeciętną cenę hektara ziemi 1000 franków — uzyskamy liczbę **17 779 923 000 franków określającą przypuszczalną cenę bogactw rolnych całej Rzeczypospolitej.**

Gdyby zaś cała ludność Rzeczypospolitej Polskiej chciała żyć wyłącznie z rolnictwa, to przy równym podziale każdy obywatel otrzymałby 0.65 hektara, czyli

PRZESZŁO MORG ZIEMI.

Lasów najwięcej mamy na kresach wschodnich, bo około 4 miljony hektarów. Królestwo i Małopolska obejmują z górą po 2 miljony ha lasów. Poznańskie zaledwie czwartą część tej liczby. **Oceniając wartość hektaru lasu na 1308 frank. złotych, określić można majątek leśny Polski sumą 11 772 miljonów franków.**

Inwentarz żywy całego Państwa liczy 3,201.166 koni, 7.894.586 sztuk bydła rogatego, 2,178.216 owiec i 5,170.612 świń. **Razem hoduje Polska 13,273,698 zwierząt domowych.**

Ogólna liczba budynków mieszkalnych w Polsce wynosi 3,588.208 — z tego 466,405 domów w miastach, 3,086.153 w gminach wiejskich i 45,650 w obszarach dworskich. Dziwnem może się wydać, że

NA KAŻDY DOM WYPADA TYLKO 7-DMIU MIESZKAŃCÓW,

gdy równocześnie głód mieszkaniowy stał się jedną z najdotkliwszych klęsk ludności. Pamiętać jednak trzeba, że budynków o większej ilości mieszkań mieści się w tej cyfrze znikoma liczba, a **przeszło 87% ogółu stanowią wiejskie chaty.**

Co do bogactw kopalnianych to

POLSKA BOGATSZĄ JEST ZNACZNIE W WĘGIEL, NIŻ ANGLJA

której pokłady obliczono na 106 miljardów ton, gdy natomiast państwo polskie posiada pod ziemią zapasy 140 miljardów, biorąc pod uwagę głębokość tylko do 2000 metrów.

Przy pomocy dowcipnej kombinacji, bo obliczając ogólną sumę majątku społecznego Polski na podstawie liczby określającej majątek, jaki przeciętnie przypada na 1 mieszkańca Królestwa i uwzględniając w przybliżeniu wartość ziemi, lasów, kopalń, fabryk, środków komunikacyjnych, budynków itd. dochodzi się **do sumy 149 248 400 000 franków w złocie, wyrażającej mienie całej Rzeczypospolitej Polskiej.** Podzieliwszy tę cyfrę przez liczbę mieszkańców Państwa, otrzymamy **przeszło 5495 franków zł., które stanowią sumę majątku, przypadającą przeciętnie na każdego obywatela Polski.**

Jak wynika z powyższego zestawienia **bogactwo Polski powinno nam wróżyć jaknajbujniejszy rozwój.**

Opłaty stemplowe od czeków.

Ministerjum Skarbu zezwoliło na pobór opłat stemplowych od czeków przy wydawaniu klientom blankietów czekowych następującym bankom: 1) Bankowi Przemysłowców w Poznaniu oraz jego oddziałowi w Poznaniu, Bydgoszczy, Kaliszu, Sosnowcu, Toruniu, Zawierciu i Bielsku; 2) Bankowi dla Handlu i Przemysłu w Warszawie; 3) Bankowi Związku Spółek Zarobkowych; 4) Bankowi Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie. 5) Łódzkiemu Bankowi Depozytowemu; 6) Bankowi Mazowieckiemu w Warszawie; oraz oddziałom jego w Baranowiczach, Gąbinie, Grójcu i Żychlinie.

Nareszcie będziemy mieli cukier!

Większe kontyngenty cukru dla wspólł dzielni. — Energiczny krok nowego rządu.

Warszawa. (Tel. wł.).

P. minister spraw wewnętrznych, dr. Kiernik razem z p. min. skarbu, **Grabskim** i ministrem przemysłu i handlu, **Kucharskim**, wdrożył kroki **w celu podniesienia kontyngentu cukru dla współdzielni spożywczych i wogóle dla wydatniejszego zasilenia rynku tym artykułem.**

Krok ten powitać należy z uznaniem, obecny bowiem brak cukru po miastach dał się już dobrze we znaki inteligencji.

Nieludzkie wydalanie robotników polskich z Niemiec.

Nawet drobne dzieci Niemcy wyrzucają. — Zamykanie w obozach koncentracyjnych. — Rugi nie ustają.

Poznań 6 czerwca.

Rugi robotników polskich z Niemiec przybierają charakter masowych wydaleń. Ostatnio senat m. Bremy zarządził wydalenie robotnika Ludwika Tokarza wraz **z pięciorgiem drobnych dzieci,** mimo iż Tokarz od trzech lat pracował w jednej z tamtejszych fabryk ku zadowoleniu pracodawcy. **Władze meklemburskie** wydaliły robotników Wagnera, Zalewską, Banaszka, Michałowicza i Stoka, ponieważ nie posiadali kart legitymacyjnych, o które zgodnie z istniejącymi przepisami miejscowymi winien starać się pracodawca. Podobnie władze oldenburskie wydaliły bez żadnych motywów robotnika Karola Trepkę.

Zaznaczyć należy, że wydalenia Polaków z Niemiec odbywają się w nieludzki sposób. — Przeważnie dany obywatel polski bywa aresztowany i bez możności apelacji przewożony do **obozu koncentracyjnego, gdzie odbiera mu się wszelkie posiadane rzeczy, a więc garderobę,** walizki i t. d. Z obozu po kilku dniach aresztowanych wysyła się na t. zw. „zieloną granicę", gdzie pod groźbą karabinów żandarmi niemieccy **zmuszają aresztowanych do przejścia na stronę polską.**

Prezydent policji w Magdeburgu wydalił i nakazał internować w obozie Ohtthus i Sielów robotników: Katowskiego, Wrzecionę, Świtalskiego, Kunpa, Lewandowskiego, Przybyłę; Szpajera i Ganzę. W tych dniach landrat w Osterburgu jak również władze magdeburskie wydaliły i internowały w obozie Guestrow na początku maja następujących robotników: Czarnieckiego z żoną i 3 dzieci, Zykę, Augustyniaka, Pisarka, Pędzaka Ludwina i innych.

Urzędnicy pocztowi domagają się całkowitego świętowania niedzieli.

Przed ogólno-polskim kongresem pocztowców w Poznaniu. — Nad czem Zjazd będzie obradował?

Kraków 8 czerwca.

W Poznaniu 10 czerwca odbędzie się **V. doroczny kongres delegatów kół miejscowych związku pracowników poczty, telegrafu i telefonów Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zjazd obradował będzie nad następującemi sprawami:

Przeprowadzenie ustawy o uposażeniu, **pragmatyka służbowa,** zachowanie nadal wpisów szkolnych, organizacja pomocy lekarskiej w sensie wolnego wyboru lekarza, **zabezpieczenie emerytów, organizacja centralnej kasy pogrzebowej,** konsolidacja kooperatyw spożywczych, **budowa mieszkań współdzielczych i td.**

Są jeszcze żądania natury społecznej, wysunięte przez niektóre koła w Poznańskiem i z Kongresówki, a mianowicie **całkowite święcowanie niedzieli i świąt chrześcij.,** ponieważ otwieranie poczty w święta dogadza jedynie interesom niechrześcijańskich mniejszości.

Pomnik dla powstańców 1863 r.

W Złoczewie ziemi sieradzkiej zawiązał się komitet budowy pomnika na mogile powstańców 1863 r. w lesie pyszkowskim obok Złoczewa. Wśród gęstwiny leśnej ,w skromnej mogile, spoczywają tam powstańcy: książę Drohomirecki z Małopolski, ksiądz Jany, student uniwersytetu Hauke (Bosak) i malarz Malinowski z Sieradza; padli 22 lutego 1863 roku.

Banki mogą stracić prawa dewizowe

Z liczby banków, które w pierwszym rzędzie otrzymały prawa dewizowe, wiele zalega z obowiązkowem nabywaniem bonów złotych.

Ministerjum Skarbu wyznaczyło bankom tym termin prekluzyjny, po upływie którego — w razie niedotrzymania przez któryś bank zobowiązania co do kupna bonów, prawa dewizowe będą takiemu bankowi cofnięte.

Termin ów upływa w końcu bieżącego tygodnia.

Kto to będzie płacić?

Komisja szkolna na miasto Warszawę uchwaliła, że wpisowe szkolne dla szkół średnich typu B. ma wynosić od maja b. r. do końca roku szkolnego nie mniej jak 660.000 mk., z zastrzeżeniem, że w razie dewaluacji marki polskiej zostaną uchwalone dalsze podwyżki.

Wpisowe szkolne staje się stopniowo dostępnem chyba tylko dla... paskarzy.

Redukcja Urzędów pośrednictwa pracy.

W b. dzielnicy pruskiej istnieje jeszcze od czasów niemieckich w każdym powiecie osobny urząd pośredn. pracy. Rzecz ta, choć państwowa kontrola nad rynkiem pracy jest bardzo pożądana, zbyt jednak była kosztowną, zatem w myśl tendencji oszczędnościowej, odbywa się teraz redukcja tych urzędów. Z 35 urzędów w województwie Poznańskiem zredukowano już 21, a z19 w województwie Pomorskiem 12. Dalsza redukcja jest w toku i ma być ukończona około 1 lipca.

Poseł Lasocki w Warszawie.

Do Warszawy przybywa poseł polski we Wiedniu p. Lasocki. Przyjazd pozostaje w związku z zamierzonem ofiarowaniem mu podsekretarstwa stanu w M. S. Zagranicznych.

Przygotowania do wprowadzenia monopolu spirytusowego.

Konferencja w ministerjum skarbu.

Warszawa 7 czerwca.

Przed kilku dniami donosiliśmy o konferencji, która odbyć się ma w ministerstwie skarbu w sprawie gospodarki spirytusowej. Na konferencji tej ministerjum skarbu postawiło 5 pytań zasadniczych.

Na pierwsze z tych pytań:

— Jaki powinien być zakres działania przyszłego monopolu spirytusowego?

Naczelna organizacja polskiego przemysłu spirytusowego odpowiedziała w ten sposób, że należałoby rozciągnąć działanie monopolu spirytusowego stopniowo tak daleko, jak sięgał w swoim czasie monopol rosyjski.

Organizacje fabrykantów likieru stanęły na stanowisku wrogiem nietylko wszelkiemu monopolowi, lecz i regulacji sprawy spirytusu wogóle. Przedstawiciele **organizacji rolniczych** podkreślali bardzo słusznie, że przed wojną ziemie polskie były dla każdego z 3-ech zaborców głównym terenem produkcji spirytusu, więc spirytus polski miał zapewniony zbyt tak w kraju, jak w Austrji i Niemczech. Dziś Polska nie jest w stanie zużyć tych ilości, które wyprodukować może.

— Jak należałoby traktować produkcję, przekraczającą spożycie i zużycie wewnętrzne kraju?

Wszyscy oświadczyli się jednomyślnie **za pozostawieniem nadwyżki na eksport prywatnym organizacjom handlowym pod ścisłym nadzorem ministerjum skarbu.**

Na pytanie trzecie:

— W jaki sposób należy ustalić kontyngent odpędu spirytusu?

Przedstawiciele gorzelni przemysłowych pragnęliby nie mieć żadnych ograniczeń pod tym względem, podczas gdy przedstawiciele gorzelni rolniczych wypowiedzieli się za ustanowieniem kontyngentu odpędu z zastosowaniem stopy degresyjnej przy odbiorze spirytusu przez przyszły monopol.

Na pytanie czwarte:

— Jakie zasady winny decydować przy oznaczeniu cen?

Odpowiedzi były bardzo do siebie zbliżone: ceny obowiązujące dla monopolu spirytusowego powinny pokrywać koszta produkcji gorzelni o średnich rozmiarach i pozostawić wywar jako zysk dla producenta.

Przeciw ewentualnemu zajęciu taboru cystern do transportu spirytusu (o czem była mowa w pytaniu piątem) wypowiedzieli się jednomyślnie wszyscy reprezentanci kół interesowanych.

Wypowiedziano się również przeciw ustalaniu przez ustawę opłaty za rektyfikowanie spirytusu; sprawa ta powinna być rozstrzygana **w drodze umów pomiędzy monopolem a rektyfikacjami.**

Członkowie Międzynarodowej Federacji Górniczej w Warszawie.

Dnia 11 b. m. przybywa do Warszawy delegacja członków zarządu Międzynarodowej Federacji Górników w liczbie 16 osób. Wśród delegatów z posłem do parlamentu angielskiego p. Welshem na czele znajduje się 6 Anglików, członków Labour Party. Misja ma na celu nawiązanie bliższych stosunków z polskiemi związkami zawodowymi. W Warszawie zabawi 3 dni.

Czesi przekonali się o „niepodzielności „Jaworzyny".

Jak już wiadomo, czeska komisja sejmowa min. spraw zagran. zwiedziła Jaworzynę i przekonała się, że **jakikolwiek podział tej ziemi jest wogóle wykluczony nietylko z powodu piękności, lecz i z ważności tego kraju.**

Wycieczka komisji zagranicznej, jak utrzymuje prasa czeska nie będzie bezowocną, ponieważ będzie ona wywierać wpływ na koła polityczne, kierujące polityką zagraniczną.

Jak rząd zamierza zwalczać choroby zawodowe?

Projekt odnośnej ustawy wysłany do zaopinjowania wojewódzkim urzędom zdrowia.

Warszawa, 7 czerwca.

Sprawa chorób zawodowych w Polsce jest jeszcze dotąd wielce zaniedbana. Opracowywana obecnie przez ministerstwo zdrowia po całym szeregu konferencji z hygienistami i prawnikami ministerstwa ustawa ta po wprowadzeniu jej w życie **da możność zapobiegania i zwalczania bardzo licznych chorób zawodowych.**

Projekt ustawy został przesłany przed niedawnym czasem do różnych instytucji, zrzeszeń i wojewódzkich urzędów zdrowia, celem dania możności tak jednym jak i drugim wyrażenia opinji w tym względzie. Po zbadaniu odpowiedzi i uwag, projekt ustawy będzie przesłany radzie ministrów i w konsekwencji do Sejmu.

Polski projekt ustawy o chorobach zawodowych różni się bardzo od ustawy podobnych, wydanych zagranicą, gdyż **nie podnosi wcale kwestji odszkodowania należnego za choroby zawodowe** (narówni z wypadkami przy pracy), **ma bowiem na celu jedynie zapobieganie i zwalczanie chorób zawodowych.**

Walka z przemytnictwem na granicy czechosłowackiej.

Przemytnictwo do Niemiec zmalało do minimum. — Energiczna walka ze szmuglem z Polski do Czech.

Kraków, 8 czerwca.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, walka z przemytnictwem wkracza na pomyślniejsze tory.

Wskutek katastrofalnego spadku marki niemieckiej przemytnictwo do Niemiec **zmniejszyło się do minimalnych rozmiarów**; na granicy zaś czecho-słowackiej, gdzie wysoki kurs korony czeskiej stanowi zachętę do szmuglu, bawi od miesiąca komisja kontrolująca, **która prowadzi bardzo energiczną walkę ze szmuglem.** Komisja osiągnęła już **bardzo dodatnie** wyniki zarówno w zakresie ujawnienia nadużyć dokonywanych, jako też w dziedzinie zapobiegania ich możliwości.

Które gaże wypłacane będą bez opóźnień?

Dodatki drożyźniane dla urzędników. — Pensje nauczycieli. — Wynagrodzenia księży i lekarzy.

Kraków, 8 czerwca.

Warszawskie pisma donoszą, iż niektóre pozycje budżetu, dotyczące wydatków osobowych **wypłacane będą niezwłocznie.**

Do pozycji takich zaliczono: **dodatki drożyźniane dla urzędników, djety dla posłów i senatorów, uposażenie nauczycieli, dotacje duchowieństwa, wynagrodzenie personelu lekarskiego kontraktowego i zasiłki na opłaty szkolne.**

Powiat częstochowski i rawski wejdą do województwa łódzkiego.

Według projektu komisji reformy administracji województwa łódzkiego ma być przyłączony z woj. warszawskiego powiat rawski, z woj. zaś kieleckiego powiat częstochowski. — Komisja reformy administracji wyraż opinję, że zmiany terytorjalne nie powinny być przeprowadzone wcześniej, niż 1 stycznia 1924 roku

Opłaty tytoniowe.

Weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu w sprawie podwyższenia opłat kontrolnych od wyrobów tytoniowych, wywożonych za granicę oraz opłat, pobieranych od prywatnych fabrykantów wyrobów tytoniowych za stały dozór skarbowy.

Opłaty kontrolne są następujące:: 1) dla papierosów — 10 marek od sztuki, 2) dla tytoniu cienko krajanego — 5000 marek od 1 kg. 3) dla machorki i od tytoniów grubo krajanych 2500 marek, od 1 kg.; 4) dla cygar i cygaretek 50 marek od sztuki; 5) dla tabaki do zażywania 1500 marek od 1 kg.; 6) dla tytoniu do żucia 5000 marek od 1 kg.

Żydzi stale nie dostarczają trupów do prosektorjum.

Do rabinatu warszawskiego przybyła delegacja studentów żydowskich z pierwszego i drugiego kursu medycyny, z prośbą, aby rabinat nareszcie wydał pozwolenie na dostarczanie trupów żydowskich do prospektorjum. — Delegacja oświadczyła, że sprawa jest bardzo pilna. Z tego powodu odbędzie się konferencja rabinatu w tej sprawie.

Jak widzimy, żydzi dotąd nie dostarczają trupów żydowskich do prospektorjum. Zabrania im tego, jakoby religja. Wolno im natomiast zapełniać polskie uczelnie, a Polakom nie wolno w obronie swojej dopuszczać ich na nie w procencie, równym procentowi żydów w Polsce. Bo to się nazywa reakcją i barbarzyństwem!

Redaktor „Polski Zbrojnej" skazany na 2 tygodnie aresztu.

P. Kwiatkowski redaktor „Polski Zbrojnej" skazany dyscyplinarnie na dwa tygodnie aresztu rozpoczyna dziś odsiadywanie kary.

Zjazd Narodowej Organizacji Kobiet w Katowicach.

W Katowicach odbył się zjazd okręgowy województwa śląskiego Narodowej Organizacji Kobiet. Na zjazd przybyło około 200 przedstawicielek z całego województwa, delegacje z zarządu głównego w Warszawie i z zarządów okręgowych w Krakowie, na Podhalu i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Nie otrzymawszy listu... popełnił samobójstwo.

Tragiczny wypadek poruszył w tych dniach Warszawę. 37-letni sekretarz Rady miejskiej Mieczysław Jankowski, nie mogąc doczekać się upragnionego listu, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. W kilka minut później zjawił się posłaniec z niebieską kopertą w ręku zaadresowaną do zdenerwowanego desperata. W grę wchodziła afera miłosna

Dziś rozważana będzie sprawa „numerus clausus".

Ogólne zainteresowanie wzbudza dzisiejsze posiedzenie komisji oświatowej na którem rozważana będzie sprawa „numerus clausus".

Aleksandrów chce zostać miastem

W Aleksandrowie odbyło się ogólne zebranie mieszkańców w sprawie zamiany Aleksandrowa z osady na miasto. Mówcy wskazywali na to, że Aleksandrów posiada odpowiednie warunki ku temu by być miastem, a okoliczność, że jest on osadą powstrzymuje jego rozwój. — W tej sprawie postanowiono wysłać delegację do wojewody Łódzkiego.

Jakie zbrodnie obejmować będzie amnestja.

Na onegdajszem posiedzeniu komisji prawniczej rozważano projekt ustawy o amnestji, która ma być ogłoszona z powodu ustalenia granic wschodnich Polski. Amnestja obejmować będzie zbrodnie polityczne, wojskowe i w pewnych przypadkach pospolite. Nie będzie rozciągać się na kary porządkowe i dyscyplinarne za przewinienia służbowe.

Budujemy mosty.

Odbudowa mostów kolejowych postąpi w r. b. szybko naprzód.

Departament budowy ministerjum kolei żel. ma w roku bieżącym bądź wykończyć, bądź odbudować, bądź wreszcie naprawić następujące mosty na polskich kolejach państwowych (podajemy tylko ważniejsze).

Most na Warcie pod Sieradzem.

Most na Prośnie pod Kaliszem.

Most na Nerze pod Łodzią.

Most na Liwcu pod Łochowem na szlaku Warszawa — Wilno.

Most na Bugu pod Modlinem (na ukończeniu).

Most na Pilicy na szlaku Kielce Częstochowa.

Most na Węglance na szlaku Skarżysko — Koluszki.

Wielki most na Wiśle pod Sandomierzem na szlaku Skarżysko — Sobolew, długość ok. 634 metrów. Na przedłużeniu tegoż szlaku jeszcze trzy mosty na Taszminówce, na Przepaści i na Kamiennej.

Most na Wieprzu na szlaku Dęblin — Lublin.

Most na Bystrzycy na szlaku Lublin — Łuków.

Na szlaku Rejowiec — Bełżec ma być również zbudowanych kilka wiaduktów zastępujących nasypy.

Most na Horyniu na szlaku Sarny — Łuniniec jest już gotów, wykończany natomiast jest most 306 metrów długości na Prypeci.

W obrębie dyrekcji kol. wileńskiej odbudowane będą w roku bieżącym następujące mosty:

Na Nietupie na szlaku Czeremcha — Wołkowysk, **na Szczawie** na szlaku Wołkowysk — Baranowicze, **na Dzitwie** (szlak Lida — Baranowicze) i na tymże szlaku **most na Jezioranee, na Leśnej,** na szlaku Czeremcha — Brześć, **na Muchawcu i na Uharce** na szlaku Brześć — Chełm, trzeci most **na Szczarze** na szlaku Baranowicze — Brześć, **na Jasiołdzie** na Supraśli (między Warszawą i Grondem) na Wilji na szlaku Połock — Mołodeczno.

Koleje małopolskie (prócz dyr. krakowskiej która uszkodzeń niema) otrzymają następujące mosty:

Na szlaku **Lwów — Podwołoczyska dwa — na Serecie i na Chodorówce.** Na szlaku **Przemyśl — Łupków cztery: na Wiarze, na Wyrwie, na Sanie** (110 m. dł.) **i na Orawie.**

Na szlaku Chyrów Stryj trzy: dwa na Skwiazu i jeden na Dniestrze (ten ostatni na 135 m. dł.).

Na szlaku Stryj — Stanisławów trzy: na Świecy, na Łukwie i na Łukwicy. Wielki most na szlaku Lwów — Niezdłukowce pod Jezupolem na Dniestrze (ok. 300 m. dł.) oraz dwa wiadukty na szlaku Stanisławów — Woronienka: jeden „Niemakowski" i drugi „Poradczyn".

Dyrekcja śląska, poznańska i gdańska zniszczeń w mostach nie miały.

Rozbicie bandy partyzantów białoruskich.

Banda kryła się w niedostępnych bagnach. — Oblężenie bandytów w kryjówce leśnej. — Śmierć herszta i dwóch zbójców.

Białystok w czerwcu.

Po dwudniowych poszukiwaniach funkcjonarjusze policji **z komendy Słonim pod kierunkiem komendanta powiatu p. Makowieckiego,** wykryli **kryjówkę bandy atamana Szerszenia,** mieszczącą się wśród **niedostępnych bagien w okolicy leśniczówki Korytnica.**

Znajdujący się w bagnisku bandyci **nie chcieli się poddać bez walk** i w rezultacie **Szerszeń** oraz członkowie bandy: **Bielusz i Kupica ponieśli śmierć na miejscu,** zaś bandytę **Sobotnika ujęto żywcem.**

Z oddziału policji, składającego się z 16 ludzi, podczas walki odniosło ciężkie rany 2 posterunkowych.

W kryjówce bandytów, podających się za **partyzantów białoruskich,** chcących jakoby wywołać zamieszki, znaleziono **wielki zapas broni i amunicji różnego typu i kalibru.**

Oprócz tego znaleziono wiele artykułów **żywnościowych oraz żywą krowę.** Wszystko to pochodziło z rabunku.

Liczba bezrobotnych zmniejsza się!

Świadczy to dodatnio o naszym przemyśle.

Kraków, 8 czerwca.

Ze wszystkich miast Polski nadchodzą wiadomości **o zmniejszaniu się liczby bezrobotnych,** co najlepiej uwidacznia się w takich centrach przemysłowych jak **Łódź, Bielsko** itd.

Że bezrobocie bardzo znacznie się zmniejszyło, świadczy również fakt, że o ile zimą robotnicy masowo zgłaszali się do urzędów pośrednictwa pracy, obecnie zupełnie **nie napływają.** Również na wyjazd do Francji robotnicy nowi nie zgłaszają się.

Zasłużona kara na łapowników wojskowych

Wyrok w głośnym procesie o nadużycia w P. K. U. w Białymstoku.

Warszawa w czerwcu.

Niedawno donosiliśmy o wielkim procesie, jaki rozpoczął się w Warszawie przeciwko wojskowym oskarżonym **o popełnienie szeregu nadużyć przy wystawianiu książeczek wojskowych w P. K. U. w Białymstoku.**

W ubiegły poniedziałek po 12-dniowej rozprawie proces zakończył się.

Skazano:

Sierżanta **Sobolewskiego** Mieczysława na 2 lata więzienia; sierż. **Buczyńskiego** Ignacego na 1 rok więzienia; plut. **Łukasika** Piotra na 3 lata więzienia, skracając karę do 2 lat 2 miesięcy; plut. **Paderewskiego** Marjana na 1 rok więzienia; st. szer. **Rybałowicza** Stanisława na 1 rok 8 miesięcy więzienia; szer. **Hermanowskiego** Pawła na 10 miesięcy więzienia; szer. **Weinstadt** Wolfa na 1 rok więzienia; szer. **Margolit** na **Lybe** na 1 rok więzienia; szer. **Zdanowicza** Stanisława na 1 rok więzienia.

Wszystkich szeregowców przeniesiono do II. klasy żołnierzy, zaś podoficerów zdegradowano na szeregowców.

Zasądzonych szeregowców zwolniono natych po rozprawie, ponieważ karę odsiedzieli w areszcie śledczym — podoficerom zaś więzienie zamieniono na dom poprawy.

Co słychać w Gdańsku?

Choroba na suwerenność. — Ofiarność. — Otwarcie sezonu. — Przyjazd generalnego sekretarza Ligi Narodów.

(Od własnego korespondenta).

Gdańsk w czerwcu.

Gdańskie sfery rządzące oraz tutejsza niemiecka prasa są zdania, że wolne miasto Gdańsk jest państwem suwerennem i na tle tej legendarnej suwerenności walczy ustawicznie Gdańsk z Polską, odmawiając Polsce praw przyznanych jej traktatem wersalskim. Jeden z najpoważniejszych uczonych niemieckich w dziedzinie prawa państwowego i prof. uniwersytetu w Berlinie Dr. Walter Schucking w dziele o Lidze Narodów twierdzi, że **wolne miasto Gdańsk „nie uzyskało charakteru suwerennego tworu państwowego".** Polska, prowadząca sprawy zagraniczne łącznie z ochroną Gdańszczan zagranicą, mająca w swych wyłącznych rękach tutejsze koleje **jest suwerenem Gdańska,** który przyłączonym jest do polskiego obszaru celnego. Liga Narodów **rozstrzyga** wszelkie spory powstałe między polskim suwerenem a wolnem miastem.

Urzędnicy tutejszej polskiej dyrekcji kolejowej złożyli w przeciągu ostatnich trzech miesięcy **dwa i pół miljona marek niemieckich na rzecz prywatnego gimn. polskiego w Gdańsku.**

W dniu 1 czerwca b. r. otwarty został w uroczysty sposób tegoroczny sezon kąpielowy w Sopocie, Bruśnie, Gładzikowie i na Udesterplacie. Z powodu ustawicznych deszczów, zimnej aury i drożyzny w miejscach tych klimatycznych bawi dotąd bardzo **mało gości.**

W tych dniach zawita do Gdańska Sir Eric Drummond generalny sekretarz generalny Ligi Narodów, celem zbadania na miejscu skarg polskiego rządu przeciwko oporowi gdańskiego senatu co do respektowania **postanowień traktatu wersalskiego.**

W. P.

Nowa systemizacja i tytulatura urzędników państwowych.

Sprawa nowej systemizacji urzędników państwowych posuwa się stale naprzód. Na podstawie stworzonego przez Prezydjum Rady Ministrów schematu klasyfikacji urzędników z nową tytulaturą odbywają się obecnie prace zaszeregowania urzędników w poszczególnych Ministerstwach do odpowiedniej klasy i tytułu.

Giełda pieniężna w Katowicach.

Odbywają się tu prace przygotowawcze do utworzenia w Katowicach giełdy pieniężnej (statut giełdy znajduje się w opracowaniu).

Giełda ta ożywi się bardzo, gdy dojdzie do skutku **porozumienie się z Niemcami** w sprawie zniesienia **zakazu wywozu z granic Niemiec akcji przedsiębiorstw znajdujących się w polskiej części Górnego Śląska, o co czynione są starania.**

Potworny zamach morderczy we Lwowie.

Potwornego pięciokrotnego mordu usiłował wczoraj dopuścić się na własnej rodzinie 48-letni J. Zwarycz, cieśla z zawodu. **Usiłował mianowicie zamordować własną żonę przez otrucie i czworo dzieci.** Celem dokonania tej bestjalskiej zbrodni **wsypał do mięsa, przygotowanego na sznycle znaczną ilość kwasu węglowego.** Z powodu tego, iż mięso zbyt przeszło smakiem **truciznj, rodzina nie mogła go spożyć,** unikając w ten sposób cudem śmierci. Wówczas niedoszły truciciel widząc, że plan jego nie udał się, wypił resztę kwasu węglowego, znajdującą się we flaszeczce. Odstawiony przez Pogotowie do szpitala znajduje się w agonji. Przyczyną strasznego zamachu — mania prześladowcza.

Prawa inwalidów przedwojennych.

Poza inwalidami z wojny polskiej i światowej, mają obecnie prawo do leczenia i otrzymywania protez na koszt skarbu państwa również i inwalidzi, — byli wojskowi armji zaborczych, którzy już przed wojną utracili zdolność do służby.

Inwalidztwo ich musi być stwierdzone przez wydział wojenno-likwidacyjny, lub właściwą izbę skarbową, na zasadzie odnośnych dokumentów, wydanych przez państwa zaborcze, i to w wypadkach, gdy prawo do zaopatrzenia inwalidzkiego (kalectwo, choroba) było spowodowane służbą wojskową.

Samobójstwo z powodu... sprzedania krowy.

W Łące, w powiecie pszczyńskim na Górnym Śląsku, **powiesił się** w ub. tygodniu bogaty rolnik **Cybura.** Samobójca **sprzedał krowę za 4 miljonów marek.** Przekonawszy się później, że **zbyt tanio sprzedał ją, targnął się** na własne życie. **Cybula był właścicielem posiadłości 70-morgowej, byłby** więc mógł przeboleć **nawet większą stratę.**

Wojska francusko-belgijskie opróżnią Zagłębie Ruhry

dopiero po wypłacie odszkodowań przez Niemcy.

Bruksela (PAT).

Na wczorajszej konferencji francusko-belgijskiej uchwalono trwać niezłomnie przy pierwotnie uchwalonych warunkach, to znaczy że opróżnienie Zagłębia Ruhry nastąpi dopiero po wypłacie odszkodowań przez Niemców. — Nowe propozycje niemieckie będą rozpatrywane po zaniechaniu przez Niemców biernego oporu.

Na konferencji uchwalono zarządzenia w sprawie egzekucji zobowiązań niemieckich.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Kult monarchistyczny w Gdańsku. — Separatyzm nadreński rośnie. — Półmilionowe banknoty niemieckie. — Kiedy należy się żenić i mieć dzieci.

Na wielu domach w wolnym mieście Gdańsku z okazji odsłonięcia pomnika jednej z organizacji Kriegsvereinu, wywieszono znów sztandary o dawnych barwach monarchistycznych. Ulicami ciągnęły szeregi, przybranych w odznaczenia z czasów cesarskich, członków różnych organizacji, wojskowych oraz młodzieży, przybranych we wstęgi o barwach niemieckich.

*

W ostatnich czasach wzmógł się znacznie ruch separatystyczny w Nadrenji. Prowadzona jest usilna **agitacja, w kierunku pozyskania urzędników. Według pogłosek ma nawet krążyć specjalna lista, na której urzędnik, mający zamiar wstąpić w służbę nowej republiki, ma złożyć pisemne oświadczenie.**

*

Wobec nowej deruty waluty niemieckiej okazują się w obiegu banknoty po 50 i 100 tysięcy niewystarczające dla większych wypłat gotówkowych. Bank Rzeszy postanowił obecnie puścić w obieg nowe banknoty opiewające na 500.000 marek. Banknoty te będą gotowe w połowie albo z końcem b. m.

*

Pewien lekarzy paryski zajmuje się od 25 lat studjami nad kwestją, jaki może być wpływ wieku rodziców na charakter i inteligencję potomstwa. Doszedł on do następujących wyników: Dzieci rodziców bardzo młodych są żywe i inteligentne. Często bywają niegrzeczne, ale nie brak im sprytu. Dzieci rodziców w wieku dojrzalszym mają usposobienie spokojne, ale ich zdolności umysłowe mogą być wybitne. Wreszcie dzieci rodziców starych są bezmyślne i ograniczone oraz trudne do prowadzenia pod względem moralnym.

Litwa pragnie już zgody z Polską!

Ostatnie niepowodzenia litewskie zrobiły swoje. — Pan Galwanauskas uderza w tony pojednawcze.

Galvanauskas oświadczył dziennikarzom łotewskim, że **Litwa dzisiaj sprzyja zamiarowi utworzenia związku państw baltyckich i spodziewa się, że w tej kwestji mógłby dojść do porozumienia z Polską.**

Oświadczenie Galvanauskasa stoi niewątpliwie w związku z niepowodzeniem, jakiego doznał w Paryżu.

Mackensen ubolewa nad losem Gdańska.

W Gdańsku „panoszą się" Polacy. — Uroczystości niemieckie w Prusach Wschodnich.

Toruń. (AW).

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Olsztynie uroczystość odsłonięcia pomnika Związków wojskowych niemieckich. W uroczystościach uczestniczył **Mackensen.** Mackensen objechał szereg miast i miasteczek Prus Wschodnich, starając się wszędzie o pozyskanie ludności dla swoich celów politycznych. W niedzielę Mackensen przybył do Olsztyna, gdzie prócz związków wojskowych w uroczystości odsłonięcia pomnika brała udział Reichswehra, jak również **delegacja Gdańska** z dyrektorem Dieballe na czele. Mackensen zwracał się do prezdstawicieli Gdańska z serdecznem pozdrowieniem, przyczem **wyraził żal, że zmieniły się czasy pomyślności Gdańska pod panowaniem Rzeszy niemieckiej. W** Gdańsku **obecnie** — mówił Mackensen — **panoszą się Polacy i inne narodowości.** Delegat Gdańska zapewniał Mackensena, **że Gdańsk nigdy o nim nie zapomni.**

Podczas obiadu, wydanego na cześć Mackensena przemawiał m. innemi dowódca okręgu wojennego, który wygłosił przemówienie w stylu praktykowanym przez generałów pruskich przed wojną i zapewniał, że **Reichswehra wschodnio-pruska nie pozwoli, aby wróg przekroczył granicę Prus Wschodnich.**

Ludność katolicka przeciw redukcji księży

Masowe rozruchy w Meksyku z powodu ustawy ograniczającej liczbę kapłanów.

Paryż. (AW).

Według wiadomości z Meksyku, w miasteczku Durango, miały miejsce rozruchy na tle religijnym, które pociągnęły **ofiary w ludziach.** Zaburzenia spowodowane zostały z powodu uchwalenia ustawy pozwalającej na terytorjum parlamentu Durango sprawować obrzędy religijne **tylko 25 duchownym każdego obrządku.** Wywołało to niezadowolenie ludności katolickiej, która **posiada 250 duchownych.** W czasie manifestacji przyszło do starcia z policją, którego rezultatem było **10 zabitych i 17 rannych.**

MICHAŁ SIEDLECKI.

SKARBY WÓD.

Za naszem wejściem przerwała się rozmowa; pan Sidoris uprzejmie podał mi zydel, zaświecił lampy nad stołem, mimo dnia jasnego, a kiedy Don Michele wyjaśnił mu po co przyszedłem, spokojnie odprawił złotnika i wnet począł z skrzyni dobywać maluśkie pudełeczka, w których chował swe skarby. W kawałeczkach białego, miękkiego muszlinu leżały tam perły. Wielkie i małe, drobne, jak ziarnka maku i duże jak grochy, ukazywały się perły, jakby jasne krople rosy, mieniąc się wszelkiemi barwami tęczy. Kupiec brał je w maleńkie szczypczyki, pokazywał pod światło, wydobył małą wagę ręczną, na której ważył je, używając zamiast ciężarków, małych nasion czerwono zabarwionych. W miarę im więcej ich na stół wykładał, sam zdawał się rozkoszować widokiem klejnotów, pieścił i głaskał większe, owijał starannie już obejrzane, słowem, znać było, że jest w swoim żywiole.

Istotnie było na co patrzeć! Przepiękne okazy pereł, godne turbanu maharadży lub kolczyków najpiękniejszej z kobiet, były tam do nabycia. Pan Sidoris wiedział, że nie jestem kupcem, lecz widząc zainteresowanie się moje, pokazywał co miał najpiękniejszego.

— To wszystko z Mannar; — mówił — przeważnie są to perły z ostatniego połowu; ta czarna jest z Perskiej Zatoki — ale tam teraz niema już czego łowić — wyniszczono już ławice. Tę jasnobiałą kupiłem na próbę; pochodzi z Ameryki, z zatoki Panamskiej, ale nie da się nawet porównać z naszemi. Ta, piękna i ciężka pochodzi z ławicy na wyspach Aru. gdzie rząd holenderski urządza połowy; dostałem ją od kupca holenderskiego w zamian za naszą, cejlońską. Bo, proszę pana, nasze, cejlońskie, są najpiękniejsze! Niech Pan koniecznie korzysta z sposobności i pojedzie w marcu na połów; odbędzie się przy ujściu rzeki Modragam a jak zwykle, na nowo powstanie miasto Mariszszukkaddi, jako stolica nurków...

Olśniony byłem pięknością pereł, zrozumiałem dobrze, że o ich blasku i mocy krążyć mogą legendy i podania. To też kiedy znalazłem się potem w mojej pracowni długo rozmyślałem o tych klejnotach, znanych i używanych od tysięcy lat, a wydzieranych Oceanowi kosztem olbrzymiego trudu i wysiłku.

Dziwnym tworem jest perła! Do niedawna nie znano jeszcze sposobu jej powstawania. Wiadomo było, że tworzy się ona w ciele zwierzęcia zamieszkującego muszlę perłową; łowiono zaś te muszle, czyli perłopławy w najrozmaitszych okolicach świata. Z początkiem XIX. wieku największe połowy odbywały się w Zatoce Perskiej, ale powoli wyczerpały się zapasy tych zwierzątek. Łowiono je od tysięcy lat na brzegach Cejlonu i południowych Indji oraz na Morzu Czerwonem; w nowszych czasach rozwinął się połów na brzegach wysp Aru i Nowej Gwinei, na rafach koralowych Australji, a nawet na wybrzeżach amerykańskich około Panamy i Meksyku, a także na południowym brzegu Kalifornji. W gorących wodach mórz podzwrotnikowych, gdzie dno nie sięga zbyt głęboko, lecz zniża się powoli od brzegu do głębokości 30 lub 40 metrów, muszla perłowa może znaleźć dogodne warunki bytu; a jest to zwierzę dość wytrzymałe, może przeżyć kilka godzin po wyciągnięciu z wody i w rozmaitych okolicach może się osadzać. Trzeba mu tylko wody dość czystej, dna nie zakrytego mułem, lecz twardego, pokrytego kamieniami lub też zarosłego koralami, musi tam być dość obfity świat zwierzęcy i roślinny, by nie brakło pokarmu. W takich dogodnych miejscach perłopławy mnożą się i osadzają dość gęsto. Powoli powstaje ławica muszel, z których jedne leżą luźnie na dnie, inne zaś przyczepiają się do korali lub głazów za pomocą jedwabistych włosków, tworzących t. zw. bisior, a wydzielonych przez skórne gruczoły, umieszczone na t. zw. nodze mięczaka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Matka Jugowiczów“.

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Piątek: „Sąd miłości“ (premjera).
Sobota: „Sąd miłości“.
Niedziela: „Sąd miłości“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Piątek: „Miłość czuwa“ (premjera).
Sobota popoł.: „Musisz być moją“. (Ceny zniżone.
wieczór: „Miłość czuwa“.
Niedziela popł.: „Musisz być moją“. (Ceny zniżone).
wieczór: „Miłość czuwa“.

PROCESJA Z KOŚCIOŁA N. M. P. z powodu deszczu odbyła się przy udziale mnogiej rzeszy pobożnych w murach kościoła, a nie na Rynku, jak tamtego roku.

TATARSKA HORDA ALBO LAJKONIK wyruszył wczoraj, jak corocznie, zgodnie z tradycją, popołudniu z klasztoru Norbertanek na Salwatorze, wstępując po drodze do „kaplic“, by i wewnątrz zmoknąć, skoro szaty jego deszcz zmoczył. W asyście Tatarów z buńczukami i przy dźwiękach orkiestry „mlaskotów“ rozbijał pałą Kaśki, Maryśki, które ze strachu rzucały się w objęcia żołnierzy-obrońców wiernych. Wzrok Lajkonika dziki, suknia wspaniała, Nikiel, Wenzel, Hawełka, oto obraz barwny, jaki wczoraj podziwialiśmy.

O WYBORY DO KASY CHORYCH. Na dzień 21 i 22 lipca rozpisał socjalistyczny Zarząd miejskiej Kasy chorych wybory. Cynizm i prowokacja! Inaczej tego zarządzenia ocenić niepodobna! W tym bowiem czasie prawie połowa ubezpieczonych bawi na urlopach poza Krakowem; a przedewszystkiem z wakacji korzysta ta część ubezpieczonych, która dzięki swojemu wykształceniu mogłaby wybitnie działać w Kasie chorych, tj. inteligencja! Mimo to dotychczasowy Zarząd Kasy z posłem Żuławskim na czele zarządził wybory właśnie w czasie wakacji, chcąc przez to zaznaczyć, że od udziału w przyszłym Zarządzie usunąć chce zdrowe, moralne, katolickie żywioły, a instytucję dobra społecznego, jaką jest Kasa chorych, traktować jako partyjną domenę.

Ze strony pracodawców jak i robotników wpłynęły już protesty w tej sprawie do województwa, ministerstwa spraw wewn., robót publicznych i Sejmu.

PROTESTY CŁOWE. Gremium właścicieli drukarń, Związek Wydawców pism i pracownicy drukarscy w Krakowie wnieśli w dniu wczorajszym 3 protesty na ręce ministra handlu i prezydjum Rady ministrów przeciwko zamierzonemu podwyższeniu ceł od papieru przywożonego do Polski z zagranicy. Zaznaczyć należy, że papier zagraniczny jest tańszy, mimo wysokich kursów walutowych o około 10 miljonów marek na wagonie od krajowego, więc fabrykanci krajowi domagają się nałożenia takich ceł na papier zagraniczny, ażeby uniemożliwić sprowadzanie papieru z zagranicy. Gdyby fabrykanci papieru doprowadzili do skutku podwyżkę ceł nastąpiłaby gwałtowna zwyżka cen k[illegible] i pism.

KONFERENCJA RODZICIELSKA w sprawie szkoły wydziałowej odbędzie się dnia 10-go (w niedzielę) o godz. 10 rano w Szkole im. Jana Kochanowskiego przy ul. Loretańskiej 16. Ze względu na ważność obrad liczny udział rodziców pożądany.

RADA SZTUKI W KRAKOWIE. W ostatnich dniach odbyły się w Radzie Sztuki w Krakowie nowe wybory przy udziele reprezentantów prawie wszystkich zrzeszeń i instytucji sztuk plastycznych i teoretycznych. Do nowego Zarządu weszli z ramienia dziewięciu działów Sztuki i jej teorji panowie: Wł. Tetmajer jako prezes, dr. J. Mycielski jako wiceprezes i reprezentant historji sztuki, z malarstwa W. Wodzinowski i P. Stachiewicz, z rzeźby J. Raszka, z grafiki dr. A. Oleś (sekretarz) z architektury W. Krzyżanowski, z przemysłu artystycznego W. Zarzycki (skarbnik), z konserwacji zabytków Dr. Chmiel, z muzeologji K. Homolacs, ze szkolnictwa St. Szwarc i K. Witkiewicz jako redaktor.

ZABAWA DZIECI. Na założenie ochronki im. Marszałka Focha na Kresach w Katowicach odbędzie się dnia 10 czerwca 1923 r. staraniem Krakowskiego Koła Pań T. S. L. Zabawa dzieci na boisku i w sali Sokoła przy ul. Wolskiej. — Początek o godz. 3 pop. Wstęp i miejsce na przedstawienie od osoby 3000 Mk. Bilety nabywać można wcześniej w Czytelni T. S. L. przy ul. św. Anny, a na godzinę przed „Zabawą“ w Sokole.

WIEC „Narodowej Organ. Kobiet“ odbędzie się w niedzielę 10 czerwca o godz. 4 pop. w sali na Kotłowem ul. Andrz. Potockiego 18. Referaty wygłoszą pos. z Warszawy pp. Holder-Eggerowa i Stęślicka. Prosimy o liczne przybycie.

SEN W NOCY WIOSENNEJ A JEGO NASTĘPSTWA. O północy dnia 1 bm. znaleziono na parkanie przy ul. Lubicz wiszącą starą skórzaną walizę, zawierającą płaszcz i inne drobne przedmioty. Walizę tę miał pozostawić tam nieznany z nazwiska mężczyzna, którego widziano krytycznej nocy pogrążonego we śnie na chodniku, widocznie po obfitej libacji na cześć szklanego bożka. Waliza wraz z zawartością jest do odebrania w III komisarjacie P. P.

SPELUNKA BANDYCKA NA MAŁYM RYNKU. Przy ul. Siennej, a na rogu ul. Stolarskiej, znajduje się podrzędna knajpa D. Goldberga, która jest stałem miejscem krwawych awantur i bójek między spitymi apaszami. Przechodzący tamtedy do i z kościoła OO. Dominikanów, lub św. Barbary ludzie narażeni są na niebezpieczeństwa ze strony rozbestwionych pijaków, którzy z knajpy tej przenoszą się na ulicę i masakrują się i lżą ostatniego rzędu słowami wzajemnie, przyczem zaczepiają i napadają spokojnych przechodniów. Sceny te powtarzają się nader często, nie tylko wieczorami, ale i w biały dzień, a nawet w południe w niedziele i święta, co nas zadziwia, skąd i w jaki sposób upijają się tam ci apasze skoro w te dnie alkoholu podawać ustawa zabrania. O władze bezpieczeństwa w takich groźnych chwilach na Małym Rynku się dopominać, to głos wołającego na puszczy. Apelujemy przeto tak do władz policyjnych, by knajpę tę szczególniejszą opieką otoczyła, jak również do władz miejskich i do Województwa, by wglądnęła w tę sprawę i orzekła, czy nie należałoby spelunkę tę wciągnąć w spis mających podpaść redukcji szynków, zwlaszcza że znajduje się ona w pobliżu kościołów, jak też i gimnazjum im. św. Jacka.

Tragiczna śmierć b. szefa intendantury D. O. K. Poznań

Warszawa. (Tel. wł.).

Wczoraj wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie b. szef intendentury D. O. K. Poznań, pułkownik Skulski. Samobójstwo popełnione zostało w pozycji leżącej, na łóżku, kula ugodziła w prawą skroń i przeszła czaszkę na wylot. Śp. pułk. Skulski od dłuższego już czasu korzystał z urlopu zdrowotnego, a to z powodu rozstroju nerwowego i choroby serca. Denat pozostawił żonę i zamężną córkę.

Katastrofalny spadek marki niemieckiej niszczy markę polską

Kursu marki podtrzymać już nie można.

Berlin. (AW).

Dla wyjaśnienia przyczyn załamania się akcji rządu dla wzmocnienia kursu marki, utworzono w łonie parlamentu niemieckiego **specjalną komisję. Zdaniem prezydenta Banku Rzeszy kursu marki podtrzymać już nie można, gdyż inflacja osiągnęła nadzwyczajne wprost rozmiary. Fiasko pożyczki dolarowej przyspieszyło jeszcze ten proces, który stał się powodem tak niskiego stanu waluty niemieckiej.**

W związku ze wzrastającą drożyzną, poczyna się tak w szeregach urzędników państwowych jak i robotników zatrudnionych w zakładach państwowych i gminnych, **wyraźne niezadowolenie z dotychczasowych podwyżek, oraz skłonność do przystąpienia do biernego oporu.** Oświadczenie prezydenta Banku Rzeszy w sprawie niepowodzenia akcji, wzmocnienia kursu marki, wywołało **nową falę zwyżkową**, na wczorajszej giełdzie berlińskiej, co uwydatniło się najlepiej **w kursie dolara dosięgającego cyfry 77.000.**

Giełda.

Kraków. (PAT).

Waluty. Podane kursa oznaczają transakcje w czekach. Dolary Stanów Zjednoczonych 61800—62350, funty szterlingi 284000—288 tys., franki szwajcarskie 11300—11500, korony austr. 0.89—0.90, korony czeskie 1875—1890.

Akcje. Podane cyfry rozumieją się w tysiącach marek pol.: PTH. 12—17, tr. 12 1/2 do 15 1/2, Impeks 1—1 1/2, tr. 1—1 1/4, Polski Glob 2 1/2—3, tr. 2.8, Żegluga polska 4—5, tr. 4.2—4.6, Zieleniewski 350—370, tr. 350 do 365, Cegielski 45—60, tr. 48—58; Parowozy 80—95, tr. 80—93; Trzebinia maszyny 50 do 57, tr. 51—55; Górka cement 330—350, tr. 330—350; Siersza zakłady górnicze 215—235, tr. 215—235; Tepege 95—120, tr. 96—120, Polska nafta 23—27, tr. 23—27; Trzebinia tłuszcze 95—105, tr. 100; Krakus 48—53, tr. 50; Chodorów 140—160, tr. 142—150; Ćmielów 53—58, tr. 51—53; Elektrownia Siersza 20—25, tr. 21—23; Bank małopolski 12 do 16, tr. 14.

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednocz. 62500—61900 sprz. 62200 kupno 61600; korony czeskie 1895—1865; marki niem. 0.78—0.77.

Czeki. Belgja 3550—3567 kupno 3533; Berlin .078—0.77 sprzedaż 0.79 kupno 0.75; Gdańsk 0.78—0.77 sprzedaż 0.70 kupno 0.75; Holandja 24750; Londyn 292.000—288.000 sprzedaż 289.450 kupno 286.550; Nowy York 62.500—61900 sprzedaż 62200 kupno 61600; Nowy York drobne sprzedaż 62150 kupno 61550; Paryż 4060—3990 sprzedaż 4010 kupno 3970; Praga 1895—1865; Szwajcarja 11500—11550 sprzedaż 11450; Wiedeń 0.83—0.81 sprzedaż 0.82 1/2 kupno 0.79 1/2; Włochy 2975.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0070; Holandja 217.50; Nowy York 555.12; Londyn 25.66, Paryż 35.65; Medjolan 25.95; Praga 16.59; Budapeszt 0.10; Bukareszt 2.90; Belgrad 6.35, Sofja 5.90; **Warszawa 0.0098**; Wiedeń 0.0078; austr. korona stempl. 0.0078 1/4.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.